

dr hab. Krzysztof Motyka, prof. KUL
Katedra Socjologii Prawa i Moralności
Wydział Nauk Społecznych
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Lublin, 07.05.2017.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Adriana Pachciarza
Warunki i granice dopuszczalnego wpływu religii na korzystanie z praw człowieka
(Toruń 2017, s. 603)
przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Tadeusza Jasudowicza

I

Rozprawa doktorska mgr. Adriana Pachciarza podejmuje interesujący, ważny, a przy tym budzący kontrowersje, nie tylko naukowe, temat wpływu religii na korzystanie z praw człowieka. Jest to temat bardzo rozległy, a przy tym interdyscyplinarny, jako że dotyczy zagadnień podejmowanych zarówno dla nauk prawnych (teoria i filozofia prawa, filozofia praw człowieka, szczególne nauki prawne, zwłaszcza prawo międzynarodowe publiczne i prawo konstytucyjne, ale też m. in. prawo cywilne i prawo karne), jak i nauk pozaprawnych, w tym religioznawstwa, teologii, katolickiej nauki społecznej i etyki. Tytuł rozprawy oraz instytucjonalne usytuowanie doktoranta zapowiadają, że ma ona charakter normatywny i nie podejmuje zagadnień o charakterze empirycznym, tj. socjologicznych i psychologicznych, takich jak np. wpływ wyznawanej religii czy – szerzej – światopoglądu na poszanowanie praw człowieka innych ludzi, korzystanie z praw własnych czy też skłonność do obrony praw własnych i/lub cudzych.

II

Jeśli chodzi o język pracy, należy podkreślić, że została napisana dobrą polszczyzną, świadcząc o dużej kulturze językowej Autora (co dziś, niestety, nie jest czymś powszechnym w pracach naukowych), stąd czyta się ją z zainteresowaniem. Autor nie ustrzegł się jednak kilku nieco większego kalibru i kilkadziesiątu drobnych potknięć, głównie interpunkcyjnych (s. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 49, 67, 111, 134, 136, 140, 141, 143, 146, 147, 149, 150-156, 158-161, 163, 165, 168-9, 170-2, 174-7, 180 itd...). Język, podobnie jak treść pracy,

odzwierciedla pasję badawczą i aksjologiczne zaangażowanie jej autora, niekiedy wręcz patetyczne, czego nie traktuję jako zarzut zważywszy na przedmiot pracy, wiek Doktoranta i fakt, że najwybitniejszy z polskich filozofów prawa, ostatnio dostrzegany także przez badaczy praw człowieka, Leon Petrażycki w swoich słynnych swego czasu rozprawach niemieckich i rosyjskich wprost odwoływał się do Ewangelii i pisał o miłości jako celu rozwoju, który dokonuje się w dużej mierze za sprawą prawa, ideale, który prawnicy, w szczególności ustawodawcy powinni mieć na uwadze.

Za pewną wadę pracy uważam zbyt częste i zbyt obszerne posługiwanie się cytatami, które niekiedy rozdzielone są jedynie krótkimi łącznikami (np. s. 208-210, 224-225, zwłaszcza 232-234, 313-215). Zdaję sobie sprawę, że są w tej materii różne „szkoły”, ale niech mi wolno wyrazić opinię, że cytatów powinno się używać oszczędnie, w kwestiach istotnych, np. definicyjnych, ewentualnie bardzo celnych ważnych sformułowań, a przy tym, z reguły – te pierwsze komentować.

Z uznaniem wypowiedzieć się należy na temat umiejętności posługiwania się przez Doktoranta językiem prawniczym: bodaj jedynym potknięciem w tym zakresie jest nierzadko występujący w naszej literaturze naukowej błąd zbliżony do przesunięcia kategoriałnego („dokumentów... międzynarodowego prawa humanitarnego, które również zawierają wolność religii”¹ – s. 13).

III

Przypisy zostały zestawione poprawnie (brak jest jednak zwykle stosowanego podawania daty dostępu do materiałów internetowych). To samo – również z pewnymi zastrzeżeniami – odnosi się do obszernej i zasadniczo poprawnie zestawionej Bibliografii. Autor umieścił w osobnej części VII : „Artykuły, wyroki, akty prawne i inne dokumenty zaczerpnięte z Internetu”. Moim zdaniem wyodrębnianie materiałów, w tym ważnych źródeł prawa, orzeczeń oraz prac naukowych w oparciu o fakt, że są dostępne w Internecie jest nieuzasadnione. Ponadto nie ma w tej części jakiegokolwiek porządku co do kolejności, być może jest nim po prostu kolejność, w jakiej zostały powołane w pracy. Brak także, ale to też nierzadka praktyka, tytułów kilkudziesięciu odnotowanych w Bibliografii publikacji internetowych, które nie zawsze są zawarte w podanym adresie internetowym.

IV

Pracę napisano w oparciu o bardzo bogate i reprezentatywne materiały, tak w zakresie aktów prawa, orzecznictwa i innych źródeł, jak i literatury. Mimo to wypada żałować, że

¹ Oczywiście, dokumenty zawierają nie wolność, a przepisy dotyczące tej wolności, wolność zaś obejmują ochroną, gwarantują etc.

Autor nie uwzględnił szeregu łatwo dostępnych (w części w Internecie) i istotnych dla przedmiotu jego pracy publikacji polskich, takich jak:

Leszek Bosek, Prawo osobiste do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem – na przykładzie lekarza, „Forum Prawnicze” 2014, Nr 1, 13-25; Wojciech Janyga, Przepiętstwo obrazu uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania, Warszawa 2010; Ireneusz C. Kamiński, Islamska chusta i zasłony twarzy u kobiet w orzecznictwie europejskiego trybunału praw człowieka w Strasburgu, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, 11, 2013, 7-19; Ireneusz C. Kamiński, Islam przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, w: Agnieszka Kowalska et al. (red.), *Przez kultury i cywilizacje. Pamięci Profesora Andrzeja Flisa: Estetyka i Krytyka* 2011 r., nr 4, s. 225-238; Maciej Kobak: Konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia a klauzula sumienia lekarza, [w:] *Odpowiedzialność administracji i w administracji*, red. Z. Duniewska, M. Stahl, Warszawa 2013, s. 361-378; Ewa Łętowska, Trzy paradoksy regulacji stosunków państwo-Kościół, „Nauka” 3/2014, s. 63-77; Michał Madej, Zbigniew Pasek, Kulturowe i prawne aspekty kontrowersji wokół chusty muzułmańskiej we Francji, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 15, 2012, 185-216; Anna Marcinkowska, Uwagi co do zgodności z Konstytucją obecnych rozwiązań ustawowych odnośnie do możliwości powołania się przez lekarza na klauzulę sumienia, „Roczniki Nauk Prawnych” 24, 2014, nr 3, s. 21-39; Karolina Miksa, *Klauzula sumienia farmaceutów*, Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2015; Oktawian Nawrot, Klauzula sumienia w zawodach medycznych w świetle standardów Rady Europy, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 3 (35) 2012, s. 11-22; Małgorzata Prusak, *Sprzeciw sumienia farmaceutów. Aspekty etyczne, teologiczne i prawne*, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM 2015; Agnieszka Romanko, Symbol krzyża w sferze publicznej w kontekście wybranych orzeczeń, „Kościół i Prawo” 2(15) 2013, s. 207-226; Michał Skwarzyński, Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka, „Przegląd Sejmowy” 6 (2013): 9–26; *Idem*, Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie klauzuli sumienia, w: *Aktualne problemy wolności myśli, sumienia i religii*, red. Piotr Stanisław, Aneta M. Abramowicz, Michał Czelnny, Marta Ordon, Michał Zawiślak, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015, 285–293; Ryszard Szytchmiller, Spór o klauzulę sumienia w Polsce, „Kościół i Prawo” 4(17) 2015, nr 1, s. 185-210; Zoll Andrzej: Charakter prawny klauzuli sumienia, *Medycyna Praktyczna* 1 (2014), s. 99-103.

Zaskakuje niemal całkowity brak relewantnej literatury obcojęzycznej, nawet dla okras, której ogromna ilość dostępna jest w Internecie; praca przywołuje kilka prac

peryferyjnie dotyczących tematu rozprawy, głównie teologicznych i medycznych. Natomiast raz jeszcze warto podkreślić względną reprezentatywność literatury: autor niejednokrotnie powołuje prace naukowe, z których stanowiskiem w omawianych kwestiach się nie zgadza.

V

Treść pracy jest w miarę adekwatna do jej tytułu, w miarę – bo zawiera materiał wychodzący poza tytułową materię, choć z nią powiązany, a z drugiej strony nie jest jednak wyczerpująca, co zresztą przy rozległości materii przy stopniu szczegółowości pracy nie było możliwe. We Wstępie Autor między innymi wyjaśnia, że praca dotyczy „religii i jej wpływu na prawa człowieka” (s. 11), co jest zbyt szerokie w stosunku do tytułu i treści pracy. Wbrew temu wyjaśnieniu mgr Pachciarz – słusznie – nie zajmuje się religią jako taką, a uwagi ogólne na temat religii *tout court* i różnych religii formułuje jedynie w zakresie wymaganym przez potrzeby analizy tytułowego zagadnienia.

Praca mgr. Pachciarza jest bodaj pierwszą w polskiej literaturze naukowej próbą względnie całościowego, syntetycznego ujęcia tytułowego zagadnienia, stąd też – między innymi – wynika jej obszerność, a zarazem – mimo tej obszerności dająca się w niektórych kwestiach zauważyć ogólnikowość i powierzchowność. Autor zasadniczo nie podejmuje badań nad nowymi zagadnieniami, ile raczej syntetyzuje to, co częściowo (choć zazwyczaj nie z takiej jak jego perspektywy) było już przedmiotem bardziej lub mniej szczegółowych opracowań naukowych.

VI

Struktura pracy jest dobra, choć Autor nie jest konsekwentny w konstruowaniu poszczególnych rozdziałów, w szczególności we względnie jednorodnych rozdz. IV-X, które wyodrębniono w oparciu o kryterium przedmiotowe, z wyjątkiem rozdziału IX, wyodrębnionego w oparciu o kryterium podmiotowe. Rzecz jasna, nie znaczy to, że nie można było pracy skonstruować zupełnie inaczej – być może lepiej.

Pracę tworzy, oprócz dobrze napisanego, krótkiego Wstępu i takiegoż Podsumowania, aż 10 rozdziałów.

Rozdział I, mający charakter historyczny, szkicuje rolę religii (zasadniczo chrześcijaństwa) w życiu państw i społeczeństw, w szczególności Europy i Polski, akcentując chrześcijańskie korzenie starego kontynentu i wpływ Kościoła instytucjonalnego na to, co dziś nazwalibyśmy realizacją praw człowieka, tj. na edukację, rozwój sztuki, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, ekologię. Nie pomija milczeniem także roli negatywnej, w tym wręcz zbrodniczych działań Kościoła katolickiego i innych podmiotów odwołujących się do religii, w szczególności nawracania na wiarę „ogniem i mieczem”. Sporo miejsca poświęca w

tym kontekście nauczaniu Pawła Włodkowica, znanemu w Polsce głównie dzięki pracom Tadeusza Jasudowicza, z których Doktorant – rzecz jasna – korzysta (można było sięgnąć także po pracę Stanisława Wielgusa, *Polska średniowieczna doktryna ius gentium*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1996).

W rozdziale II Autor interesującą analizuje to, co nazywa obowiązkami religijnymi człowieka, zarówno na gruncie Starego Testamentu, jak i Nowego Testamentu (a także, ale bardzo skrótowo w nauczaniu Kościoła) i stara się je zinterpretować w perspektywie praw człowieka. Dla piszącego te słowa interesujące było zwłaszcza wskazanie na interpretacje o względnym humanitaryzmie zasady talionu, jak również starotestamentowe wezwania do wyrzeczenia się zemsty (117). Moim zdaniem byłoby oczywiście błędem prezentyzmu doszukiwanie się w Piśmie świętym kategorii praw człowieka, a nawet kategorii uprawnień, jaki to czynią niektórzy bibliści (s. 112), ale zarazem nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza Dekalog możemy traktować instrument ochrony praw człowieka, formułujący m. in. obowiązki będące korelatem prawa do życia czy do własności.

Rozdział III zawiera omówienie wolności myśli, sumienia i religii jako wolności chronionej przez prawo międzynarodowe, w tym także międzynarodowe prawo humanitarne, uważanej przez papieża Benedykta XVI za najważniejsze prawo człowieka, najważniejsze, bo dotyczące jego relacji z Bogiem. Doktorant analizuje w tym kontekście stosowne klauzule limitacyjne, jak również podkreśla, że zakazy dyskryminacji uwzględniają także dyskryminację ze względu na religię. Warto tu zwrócić uwagę, co uczyniłem już przy innej okazji, na różnice w redakcji – co do meritum bardzo podobnych – klauzul w ust. 2 art. 8-10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w świetle których prawo do wolności od ingerencji państwa w korzystanie z życia prywatnego i rodzinnego chronione jest w sposób szczególnie mocny, mocniejszy niż w prawo do uzewnętrzniania wyznania lub przekonań. O ile bowiem art. 10 stanowi, że korzystanie z wolności składających się na wolność wyrażania opinii „pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać ... wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom”, a art. 9, że wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań „może podlegać jedynie takim ograniczeniom...”, o tyle w wypadku art. 8 zasadą jest zakaz ingerencji w korzystanie z prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego: „Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem...”

Rozdziały I-III mają w dużej mierze charakter wstępny, natomiast w kolejnych mamy już do czynienia z zasadniczymi elementami tytułowej problematyki. W rozdziałach IV-X Autor przedstawia wpływ, jaki religia (ew. wolność religii) oddziałuje na korzystanie z

wybranych praw człowieka czy i/lub, jak to jest zwłaszcza w rozdz. IV, form/postaci, jakich oddziaływanie to nabiera. Rozdz. IV zawiera dyskusję na temat prawa do sprzeciwu sumienia ze względów religijnych (choć sprzeciw sumienia nie musi mieć religijnej motywacji). Rozdz. V dotyczy bardzo aktualnego w Europie zagadnienia noszeniu strojów i symboli religijnych oraz obecności takich symboli w przestrzeni publicznej. W rozdziale tym mamy tu do czynienia nie tyle z zagadnieniem wpływu religii na korzystanie z praw człowieka, ile raczej ograniczania wolności religijnej jednostki w imię innych wartości, takich zwłaszcza jak bezpieczeństwo publiczne czy zapobieganie przestępczości, dających się ostatecznie sprowadzić do praw i wolności człowieka. Rozdz. VI podejmuje zagadnienie relacji, w tym konkurencyjności między wolnością religii a prawem do prywatności i wolnością wyrażania opinii, w szczególności wolnością artystyczną (można dyskutować nad zasadnością uwzględnienia w jednym rozdziale wolności ekspresji i prawa do prywatności) i w tym ostatnim kontekście podjęto problematykę bluźnierstwa. Rozdział VII (dlaczego nie wcześniejszy?) omawia wpływ religii na korzystanie z prawa do życia i omawia zarówno wpływ ten na praktyki legalne (aborcja czy kara śmierci), jak i na praktyki nielegalne z punktu widzenia prawa oficjalnego, w tym zwłaszcza sprzeczne z pozytywnym prawem człowieka, jak to jest w przypadku tzw. zabójstw honorowych i tzw. obrzezania kobiet.

Rozdział VIII poświęcony został wpływowi religii na prawo do małżeństwa (ale pominięto kwestię tzw. małżeństw osób tej samej płci!) i prawo do nauki, rozdział IX – zagadnieniu prawa do wyboru stanu duchownego i korzystania z praw człowieka przez osoby duchowne, a rozdział X – problem (w obu znaczeniach tego słowa) sekt i nowych ruchów religijnych w kontekście korzystania z praw człowieka.

Jak widać z tej krótkiej prezentacji struktury pracy podejmuje ona bardzo szeroki wachlarz problemów dając wyraz szerokiej i gruntownej wiedzy Doktoranta oraz jego umiejętności posługiwania się stosowanymi w pracy metodami, to jest metodą dogmatyczno-prawną oraz w mniejszym zakresie historyczno-prawną i komparatystyczną.

Jak ogromna większość ludzkich dzieł recenzowana praca (podobnie jak i niniejsza recenzja) posiada pewne braki i słabsze strony. Te pierwsze wynikają z niemożliwości omówienia dostatecznie szczegółowo wszystkich poruszanych kwestii, jak również z podyktowanych tym wyborów, których musiał dokonać Autor rozprawy. Wskażę tu jedynie na kilka kwestii.

Po pierwsze, nie we wszystkich kwestiach Autor nie jest konsekwentny jeśli chodzi o zakres i szczegółowość prowadzonych analiz, co zapewne w części jest wynikiem samej materii omawianej w poszczególnych jednostkach systematyzacyjnych rozprawy. Po drugie,

wypada żałować, że w rozprawie niemal zupełnie brak odniesień do prawa amerykańskiego, w tym do wyroków Sądu Najwyższego USA, zwłaszcza zważywszy na jego rolę dla współczesnej praktyki i doktryny prawa oraz zjawisko określane mianem international judicial dialogue, transnational judicial conversation, migration of legal/constitutional ideas itp. Zwłaszcza w kontekście aborcji i prawa do prywatności odniesienia takie dodałyby pracy wartości. Warto przy okazji wskazać, że w doktrynie amerykańskiego prawa do prywatności funkcjonuje kategoria „religious privacy” czy „privacy of religion” oraz przywołać kontrowersyjny wyrok w sprawie *Snyder v. Phelps*, 562 U.S. 443 (2011), w której wolność wypowiedzi zderzyła się z prywatnością pogrzebu czy prywatnością żałobników, będącą zazwyczaj formą *religious privacy*. Ale zdaję sobie sprawę, że ten brak jest do pewnego stopnia zrozumiały z uwagi na to, że praca ma głównie prawnomiędzynarodowy charakter.

Podobnie praca zyskałaby, gdyby uwzględnić jedynie zasygnalizowane w pracy bardzo ważne zagadnienie penalizacji, a później depenalizacji stosunków homoseksualnych, zakazanych przez wszystkie religie, jak również zagadnienie tzw. małżeństw homoseksualnych, których instytucjonalizacja stanowi odejście od kilkutysiącletniej tradycji wszystkich kultur i religii.

Szkoda także, iż w pracy nie podjęto szerzej wpływu religii na prawo w zakresie pojmowanie zasady równości kobiet i mężczyzn. Nie trzeba być zwolennikiem feministycznej koncepcji prawa, by dostrzec, że w dziejach praw człowieka różnego rodzaju ograniczenie w stosunku do kobiet, jak np. udziału w życiu publicznym, w dostępie do edukacji czy do wykonywania pewnych zawodów uzasadniane było, także przez ustawodawców i sądy właśnie normami religijnymi. W 1869 r., odrzucając wniosek o dopuszczenie do praktyki prawniczej, jaki złożyła Myra Bradwell, Sąd Najwyższy Illinois stwierdził, że „Bóg przeznaczył płciom odrębne sfery aktywności” a „stanowienie, stosowanie i wykonywanie prawa należy do mężczyzny.” (*In re Bradwell*). Opinia ta, poparta powołaniem się na prawa Stwórcy, została podtrzymana przez Sąd Najwyższy USA (*Bradwell v. Illinois*, 1873).

Z kwestii szczegółowych warto zwrócić uwagę, że omawiając sprawę Lautsi przeciwko Włochom (274-283) Autor nie podał z pewnością znanego mu faktu, bulwersującego zapewne zwłaszcza nieprawników, że wyroki Izby oraz przeciwny mu co do rozstrzygnięcia wyrok Wielkiej Izby zapadły odpowiednio jednogłośnie (7: 0) i niemal jednogłośnie (15:2). Warto było też, moim zdaniem, omówić zdanie odrębne sędziego Giorgio Malinverniego.

Uwagi powyższe nie zmieniają jednak generalnie pozytywnej oceny rozprawy mgr Pachciarza i pozwalają przejść do konkluzji.

VII

Podsumowując: przedłożona do recenzji rozprawa doktorska p. mgr. Adriana Pachciarza, mimo wskazanych w recenzji niedoskonałości, świadczy o umiejętności Doktoranta stawiania i rozwiązywania problemów naukowych, a tym samym spełnia warunki wyznaczone art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W związku z tym rekomenduję Radzie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dopuszczenie p. mgr. Adriana Pachciarza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

